

US Open 2023. Hubert Hurkacz z piekła do nieba [wyniki 1. rundy mężczyzn]

Paweł Pluta · 30 sierpnia, 2023



Hubert Hurkacz (17. ATP) przegrywał już 0:2 w setach, a jego rywal serwował do meczu, jednak zwyciężył w 1. rundzie US Open Szwajcara Marca-André Hueslera (97. ATP) 4:6, 5:7, 7:6(0), 6:3, 6:1. Rozstawiony w Nowym Jorku z numerem 17. Polak zmierzy się w 1/32 finału z Jackiem Draperem (Wielka Brytania, 123. ATP), który pokonał Radu Albota (Mołdawia, 102. ATP) 6:1, 6:4, 6:3.

– Jeśli chodzi o US Open, to jest ostatni Wielki Szlem i ostatnia szansa w roku na zrobienie czegoś wielkiego. Na kortach tutaj panuje niesamowita atmosfera. Jeśli chodzi o cele, to jeżeli przyjeżdża się na turniej to chce się go wygrać. Jeżeli się turnieju nie wygra, to zawsze pozostaje niedosyt. Jest tutaj 128 zawodników i każdy ma taki sam cel – mówił Hubert Hurkacz w wywiadzie dla Eurosportu.

– Ostatnie moje mecze były bardzo zacięte, czy to z Carlosem Alcarazem czy też z Novakiem Djokovićem. Jeszcze trochę brakuje, żeby zająć jeszcze dalej, może żeby wygrywać Wielkie Szlemy, ale czemu nie. Tak naprawdę moja gra jest na wysokim poziomie i jeżeli będę w stanie ją utrzymać, to mogę zrobić fajny wynik. Cały czas pracujemy (z trenerem Craigiem Boytonem – przyp. red.) nad pewnymi elementami i staramy się przechodzić do przodu oraz rozwijać – dodał 26-letni tenisista z Wrocławia.

Szansa Huberta Hurkacza

W zeszłym roku Hubi odpadł w 2. rundzie US Open (porażka z Ilią Iwaszką), istnieje więc szansa, aby w tym roku poprawił swoje najlepsze osiągnięcie na nowojorskich kortach (wspomniana 2. runda w 2022, 2021, 2020, 2018 roku) i poprawił swoją zdobycz punktową, a co za tym idzie awansował w światowym rankingu.

jego rywal w 1/64 finału US Open – Marc-Andrea Huesler do tej pory startował w Nowym Jorku dwukrotnie i za każdym razem żegnał się z turniejem po meczu 1. rundy. Zresztą w żadnym z turniejów wielkoszlemowych nie udało mu się awansować do 2. rundy. Co prawda w zeszłym roku na kortach Flushing Meadows zapamiętał go Denis Shapovalov, który stoczył z 27-letnim Szwajcarem pięciosetowy pojedynek. Leworęczny tenisista z Zurychu ma na swoim koncie wygrany przed rokiem halowy turniej ATP w Sofii, a najwyżej w rankingu ATP był sklasyfikowany na 47. miejscu (w lutym br.).

Przeegrany gem otwarcia drogo kosztował

Wtorkowy pojedynek na korcie numer 10. był pierwszym jaki stoczyli między sobą Hurkacz i Huesler. Obaj dysponują podobnymi warunkami fizycznymi: Hubert 196 cm wzrostu i 81 kg wagi, natomiast Szwajcar 196 cm i 86 kg.

Nasz tenisista bardzo źle rozpoczął spotkanie, bo na dzień dobry przegrał gema otwarcia przy własnym serwisie. Szwajcar poczuł się pewniej na korcie i potem doskonale serwował. W ósmy gem Hurkacz miał pierwszego breakpointa, lecz Huesler wybronił się właśnie świetnym podaniem. Polak miał problemy z odczytaniem kierunku, w którym podaje leworęczny, wysoki tenisista z Zurychu. Podobnie było w gemie dziesiątym, gdy Hubert miał dwa breakpointy, ale rywal znów potrafił zażegnać niebezpieczeństwo. Kontrolujący przebieg wydarzeń na korcie Szwajcar zakończył partię 6:4, za pierwszą piłką setową.

Rywal Hurkacza niemal się nie mylił



W drugim secie obaj tenisiści pewnie wygrywali swoje gemy serwisowe. Hurkacz nie miał pomysłu jak odebrać inicjatywę rywalowi, który niemal się nie mylił (3 niewymuszone błędy w drugim secie). Co gorsza, w jedenastym gemie 26-letni wrocławianin ponownie dał się przełamać przy pierwszym breakpoincie. Świetnie serwujący Huesler (94% wygranych piłek po pierwszym podaniu) nie zmarnował tej szansy i wygrał drugą partię 7:5.

2:0 w setach, 5:4 dla Szwajcara i jego serwis

Trzeci set rozpoczął się identycznie jak pierwszy. Grający niemrawo Polak, po raz trzeci w tym meczu przegrał gema przy własnym serwisie. I gdy wydawało się, że powtórzy się cały scenariusz z pierwszej partii, w drugim gemie przy breakpoincie Szwajcar sprawił pierwszy prezent naszemu tenisiście i wyrzucił piłkę aut. Było więc po jeden. W kolejnym gemie zobaczyliśmy wreszcie Hubiego, jakiego chcielibyśmy oglądać cały mecz. Cztery mocne serwisy i błyskawiczny gem na 2:1.

Przy stanie 3:2 nasz tenisista miał szansę na przełamanie rywala, lecz tylko na szansie się skończyło. Co gorsza, w tym gemie zobaczyliśmy nietypowe dla Hurkacza zachowanie, jakby coś mu dolegało. Gdy przy stanie po cztery Polak ponownie stracił własny serwis, wydawało się, że sprawa wyniku jest już przesądzona. Szwajcar serwował do meczu, lecz przegrał tego gema do zera!

Ostatecznie o losach seta decydował tie-break. W tym jubileuszowy dla Hubiego, bo 50. w sezonie tie-breaku, zagrał po prostu koncertowo wygrywając 7-0!

30 minut i po dwa w setach

Czwarty set rozpoczął się obiecująco, bo już w pierwszym gemie nasz tenisista miał szansę na przełamanie Hueslera. Udało się to, ale w gemie trzecim. Po raz drugi Szwajcar stracił swój serwis przy stanie 5:3 dla Hurkacza, który tym samym wyrównał stan meczu na po dwa w setach. Po tenisiście z ojczyzny Rogera Federera było widać, że uchodzi z niego powietrze. Nie był już tak dokładny i cierpliwy jak w dwóch pierwszych setach. Przed piątym setem Huesler udał się do szatni.

W decydującym secie istniał tylko Hubi

Przerwa niewiele pomogła Szwajcarowi. Mowa jego ciała okazywała zmęczenie. Już w drugim gemie decydującej partii polski tenisista przełamał podanie rywala, a chwilę później wyszedł na prowadzenie 3:0. Było widać, że Hubert Hurkacz już tego meczu nie wypuści i ponownie wygrał gema przy serwisie Hueslera, by po chwili wygrywać już 5:0. W końcu po 3 godzinach i 16 minutach gry Polak mógł unieść ręce w geście zwycięstwa, gdy zakończył mecz i decydującego seta 6:1, za pierwszą piłką meczową.

Rozstawiony w Nowym Jorku z numerem 17. Hubert Hurkacz zmierzy się w 1/32 finału z Jackiem Draperem (Wielka Brytania, 123. ATP), który pokonał Radu Albot (Mołdawia, 102. ATP) 6:1, 6:4, 6:3.



(PAW)

Wyniki 1. rundy (1/64 finału) singla mężczyzn US Open 2023

Hubert Hurkacz (Polska, 17. ATP) – Marc-Andrea Huesler (97. ATP) 4:6, 5:7, 7:6(0), 6:3, 6:1

Danił Miedwiediew (3. ATP) – Attila Balazs (Węgry) 6:1, 6:1, 6:0

Michael Mmoh (USA, 89. ATP) – Karen Chaczanow (11. ATP) 6:2, 6:4, 6:2

Alexander Zverev (Niemcy, 12. ATP) – Aleksandar Vukic (Australia, 50. ATP) 6:4, 6:4, 6:4

Alex De Minaur (Australia, 13. ATP) – Timofiej Skatow (Kazachstan, 129. ATP) 6:2, 3:6, 6:1, 7:5

Cameron Norrie (Wielka Brytania, 16. ATP) – Aleksandr Szewczenko (83. ATP) 6:3, 6:2, 6:2

Grigor Dimitrow (Bułgaria, 19. ATP) – Alex Molcan (Słowacja, 115. ATP) 6:7(9), 6:7(5), 6:1, 7:5, 7:6(9)

Daniel Evans (Wielka Brytania, 28. ATP) – Daniel Elahi Galan (Kolumbia, 71. ATP) 6:4, 6:2, 7:5

Arthur Fils (Francja, 48. ATP) – Tallon Griekspoor (Holandia, 24. ATP) 4:6, 6:3, 5:7, 6:4, 7:5

Lorenzo Sonego (Włochy, 39. ATP) – Nicolas Moreno De Alboran (USA, 131. ATP) 6:3, 6:4, 6:2

Matteo Berrettini (Włochy, 36. ATP) – Ugo Humbert (Francja, 33. ATP) 6:4, 6:2, 6:2

Nicolas Jarry (Chile, 25. ATP) – Luca van Assche (Francja, 64. ATP) 6:3, 3:6, 6:2, 7:6(3)

Matteo Arnaldi (Włochy, 61. ATP) – Jason Kubler (Australia, 87. ATP) 6:3, 1:0 i krecz Kublera

Christopher O'Connell (Australia, 69. ATP) – Max Purcell (Australia, 43. ATP) 6:4, 6:3, 3:6, 7:6(5)

Arthur Rinderknech (Francja, 73. ATP) – Diego Schwartzman (Argentyna, 114. ATP) 6:3, 6:4, 6:2

Daniel Altmaier (Niemcy, 53. ATP) – Constant Lestienne (Francja, 101. ATP) 6:7(5), 6:3, 6:1, 6:2

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



moderna
Superior living

Andy Murray (Wielka Brytania, 37. ATP) – Corentin Moutet (Francja, 72. ATP) 6:2, 7:5, 6:3

Alex Michelsen (USA, 127. ATP) – Albert Ramos-Vinolas (Hiszpania, 88. ATP) 6:4, 6:3, 6:4

Sebastian Baez (Argentyna, 32. ATP) – Borna Coric (Chorwacja, 23. ATP) 7:5, 7:5, 6:1

Yu Hsiou Hsu (Tajwan, 237. ATP) – Thanasi Kokkinakis (Australia, 78. ATP) 6:3, 6:4, 3:6, 6:3

John Isner (USA, 157. ATP) – Facundo Diaz Acosta (Argentyna, 94. ATP) 6:4, 6:3, 7:6(1)

Andriej Rublow (8. ATP) – Arthur Cazaux (Francja, 119. ATP) 6:4, 7:6(5), 6:1

Botic Van de Zandschulp (Holandia, 65. ATP) – Jordan Thompson (Australia, 51. ATP) 6:3 i krecz Thompsona

Felipe Meligeni Alves (Brazylia, 168. ATP) – James Duckworth (Australia, 111. ATP) 6:4, 7:6(11), 6:3

Jack Draper (Wielka Brytania, 123. ATP) – Radu Albot (Mołdawia, 102. ATP) 6:1, 6:4, 6:3

Lloyd Harris (RPA, 177. ATP) – Guido Pella (Argentyna, 203. ATP) 7:6(5), 6:4, 6:4



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/us-open-2023-hubert-hurkacz-z-piekla-do-nieba-wyniki-1-rundy-mezczyzn/>